

Prof. Błażej Śliwiński „Obrazki gdańskie” cz. 7

CZOŁG

Przy Hucisku, na Targu Rakowym, mniej więcej w miejscu, gdzie 15 X 1994 odsłonięto pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, stał wcześniej inny pomnik. Pomnik-czołg, zdemontowany 10 IX 1991 roku przez Przedsiębiorstwo Złomu Metali. Ulubione miejsce zabaw dzieciaków, bo można było wejść górą przez właz, a wyjść dołem przez wielką wyrwę w czołgowej „podłodze”. I co więcej, przynajmniej w latach 60. XX wieku nikt owym dzieciakom w zabawie nie przeszkadzał, nie przeganiał, co mogę potwierdzić osobą własną.

O ile jednak wiemy jaki był koniec tego pomnika-czołgu, o tyle jego początki przykrywa mrok tajemnicy. Twierdzi się dość ogólnie, że stanął w tym miejscu około 1947 roku, ale to przecież niczego nie wyjaśnia. Warto więc przypomnieć, że tam, gdzie stał ów pomnik, w marcu 1945 roku pośpiesznie pochowano 4 oficerów i 15 żołnierzy radzieckich poległych podczas walk o ten właśnie skwer, czyli o tzw. Mały Błądnik. Co jednak więcej, obok tych bardzo prowizorycznych pochówków stał też spalony radziecki czołg. Kiedy w kwietniu 1945 dokonywano ekshumacji, wewnątrz czołgu odkryto niespodziewanie ciało chyba jego dowódcy, bo kapitana i jeszcze jednego członka załogi. Co straszniejsze, ale i dające do namysłu, ciało kapitana, znajdujące się na miejscu kierowcy, miało zwęglone nogi. Fakt ten, w połączeniu ze wspomnianą wyrwą w czołgowej „podłodze”, każe zapytać: czy to aby cały czas nie jest ten sam czołg?

Ilustracja za: massimo 54, Forum Dawny Gdańsk